

Streszczenie

Celem sądowego stosowania prawa jest dobro, które ma być osiągnięte poprzez dokonanie świadomego wyboru konkretnego działania w stosunku do ściśle określonego adresata, będące następstwem wolitatywnego nastawienia decydenta, motywującego go i ukierunkowującego na to dobro. Nadrzędny cel decyzji sądowej, rozumiany jako dobro osoby ludzkiej, jest oczywistą i jakże pożądaną cechą orzeczenia sądowego. Jednakże nie może zostać ono osiągnięte za wszelką cenę i wszelkimi możliwymi sposobami, a w szczególności – kosztem dobra osoby trzeciej.

Każde z postępowań sądowych, w tym cywilne postępowanie procesowe, jest realizowane wobec i z udziałem podmiotów zainteresowanych, których sfery prawnej dotyczyć będzie jego wynik, albo też uczestniczących w tymże postępowaniu ze względu na posiadane kompetencje do ochrony cudzej sfery prawnej. W cywilnym postępowaniu procesowym przede wszystkim bierze udział powód i pozwany, w postępowaniu nieprocesowym – wnioskodawca i uczestnik, w postępowaniu zabezpieczającym – uprawniony i obowiązany, w postępowaniu egzekucyjnym – wierzyciel i dłużnik. Te podmioty zajmują centralne miejsce w postępowaniu. Jednakże analiza zawarta w niniejszej pracy nie dotyczyła ich statusu prawnego. Wręcz przeciwnie, odnosiła się ona do sytuacji procesowej podmiotu, którego rola w postępowaniu cywilnym nie była dotąd przedmiotem wystarczającego zainteresowania przedstawicieli doktryny.

Chodziło mianowicie o kategorię uczestników, określaną przez ustawodawcę jako osoby trzecie. Należy zauważyć, że prawodawca w przepisach regulujących cywilne postępowanie procesowe używa tego pojęcia m.in. na określenie podmiotu biorącego udział w sprawie cywilnej, a nie tylko zaangażowanego z tego względu, że łączy go z przedmiotem postępowania związek o charakterze przedmiotowym. Zasadniczym celem pracy było wskazanie, jaki status prawny w cywilnym postępowaniu procesowym zajmują osoby trzecie. Jego realizacji towarzyszyła analiza zmierzająca do udzielenia odpowiedzi na szereg problemów badawczych.

Dotyczyły one m. in. wskazania, jakim osobom przysługuje status osób trzecich i jakie jest *ratio legis* rozszerzenia właśnie o nie kręgu podmiotów występujących w cywilnym postępowaniu procesowym. Nie było ono możliwe bez zastanowienia się, przed czym chroni wzięcie przez nie udziału w sprawie cywilnej, a następnie – jakim

negatywnym zjawiskom procesowym przeciwdziała ów udział. Nadto przedmiotowe rozważania nie byłyby miarodajne bez podjęcia próby odnalezienia odpowiedzi na pytanie dotyczące wartości prawnie chronionej, ze względu na którą określonym podmiotom ustawodawca przyznaje omawiany status.

Zasadniczym punktem wyjścia było przyjęcie założenia, zgodnie z którym jest nią interes prawny. Dotychczasowy stan przeprowadzonych badań, względem na słuszność operowania pojęciami procesowymi przy omawianiu podjętej tematyki i stosunkowo szeroki zakres znaczeniowy powyższego terminu w konsekwencji przesądził o prawidłowości zaprezentowanej tezy.

Stan zagrożenia ściśle określonego interesu prawnego osoby trzeciej jednym z dwóch rodzajów naruszeń, uzasadnia jej udział w postępowaniu, wpływa na jej sytuację procesową i warunkuje możliwość skorzystania przez ten podmiot z konkretnych uprawnień. Wyróżnić można dwa zasadnicze sposoby ingerencji w sfery prawne omawianych osób. W sytuacji, w której istnieje ryzyko naruszeń interesów prawnych osób trzecich o skutkach pośrednich, udział omawianych podmiotów sprowadza się do udzielania pomocy jednej ze stron postępowania. Realizowany jest on za pośrednictwem instytucji interwencji ubocznej zwykłej. Z kolei gdy istnieje obawa rażącego naruszenia interesów prawnych, osobom trzecim przysługuje status stron postępowania. Zachodzi ona w sytuacji, w której obiektywnie można twierdzić, że dane postępowanie cywilne nie powinno w ogóle toczyć się czy też, że dana egzekucja nie powinna być prowadzona z określonego przedmiotu lub prawa. Aby należycie bronić, co posiada, interesująca autorkę kategoria podmiotów jest zmuszona zająć miejsce powoda i tym samym, wytaczając odrębne powództwo, chronić (własny) interes prawny. Z tego też powodu musi pozwać – w zależności od sytuacji i rodzaju środka prawnego, z którego korzysta, przynajmniej jedną ze stron postępowania. Pozwanie obydwu stron postępowania zachodzi w przypadku interwencji głównej, a w przypadku powództwa ekscydencyjnego z art. 841 K.p.c., gdy dłużnik zaprzecza prawom powoda, należy – oprócz wierzyciela – pozwać również tego dłużnika.

Przeprowadzenie ogólnych rozważań dotyczących pozycji osób trzecich w cywilnym postępowaniu procesowym służyło uzyskaniu odpowiedzi na pytanie, jakie środki prawne przysługują ochronie interesów prawnych osób trzecich, które równocześnie zapewniają im udział w cywilnym postępowaniu procesowym. Niekiedy należyta ochrona własnego interesu prawnego osoby trzeciej jest możliwa poprzez przystąpienie do już toczącego się postępowania obok jednej z jego stron. Innym razem

konieczne jest wytoczenie odrębnego powództwa i tym samym zainicjowanie zupełnie innego postępowania. Ze względu na konieczność ochrony własnego interesu prawnego, osoba trzecia podejmując decyzję o wzięciu udziału w sprawie cywilnej jako interwenient uboczny samoistny, niesamoistny, osoba korzystająca z interwencji głównej albo z powództwa ekscydencyjnego.

W tym miejscu warto zauważyć, że przedstawiciele doktryny polskiej z okresu dwudziestolecia międzywojennego celnie łączyli ze sobą instytucje, które omawiane są w ramach niniejszego opracowania. Mianowicie interwencja główna była uważana za odmianę interwencji ubocznej, a pozew o zwolnienie od egzekucji uznawano za rodzaj interwencji głównej. Powyższe środki prawne łączy nadrzędne *ratio legis*, sprowadzające się do ochrony interesów prawnych osób trzecich.

Polski ustawodawca w Kodeksie postępowania cywilnego uregulował szereg instytucji gwarantujących należyłą ochronę prawną podmiotom, które jej poszukują. W tym celu wyposażył je w dobrodziejstwo wielu środków prawnych, a innych obywateli – w odpowiednie narzędzia przeciwdziałające nadużywaniu tych instytucji, tj. wykorzystywaniu ich w sposób niezgodny z ich przeznaczeniem, a także chroniące pośrednio strony przed nimi samymi, gdy istnieje ryzyko, że własna nieudolność strony wyrządzi krzywdę podmiotom, które nawet nie uczestniczą w konkretnej sprawie cywilnej.

Własny interes prawny osoby trzeciej może zostać naruszony poprzez rozstrzygnięcie sądu wydane w sprawie. Jest ono konsekwencją świadomej taktyki przynajmniej jednej ze stron procesowych, która chce wygrać sprawę za wszelką cenę i przy użyciu wszelkich możliwych czynności, często podejmowanych wbrew podstawowym zasadom rządzącym postępowaniem cywilnym, przy wykorzystywaniu luk procesowych, bądź też konkretnych regulacji niezgodnie z ich przeznaczeniem. Ochrona prawna realizowana w drodze cywilnego postępowania procesowego nie może i w rzeczywistości nie jest bezwarunkowa. Dopuszczając osoby trzecie do udziału w cywilnym postępowaniu procesowym, ustawodawca jasno wskazuje, w szczególności stronom, że cel nie uświęca środków. Naruszenie interesów prawnych osób trzecich może być także wynikiem popierania przez powoda lub pozwanego zajmowanego stanowiska procesowego w sposób nieumiejętny. Tym samym ustawodawca chroni podmioty niebędące stronami konkretnego postępowania przed dwiema skrajnościami, określanymi przez autorkę jako nadużywanie praw procesowych i indolencja procesowa.

Praca została podzielona na trzy rozdziały. Określenie, kim są osoby trzecie, należało wypracować poprzez porównanie ich z innymi podmiotami uczestniczącymi w postępowaniu cywilnym procesowym. Rozważania w tym przedmiocie zostały zawarte w pierwszym rozdziale dysertacji. Tylko takie działanie pozwoliło wyodrębnić cechy odróżniające i identyfikujące omawiane podmioty. Osoby trzecie z pewnością nie są stronami pierwotnego postępowania. W każdym jednak wypadku ich relacja względem tego postępowania jest na tyle silna, że ustawodawca określa ich omawianym terminem. Jest tak nawet w sytuacjach, w których zajmują one pozycję powodów, gdy same inicjują postępowanie na skutek skorzystania z interwencji głównej albo powództwa ekscydencyjnego z art. 841 K.p.c. Co warte podkreślenia, nawet kiedy zajmują pozycję strony czynnej postępowania, ustawodawca nie rezygnuje z określania ich tym zwrotem. Wydaje się, że jest tak z tego względu, że w ten sposób podkreślona jest ich zależność względem pierwotnego postępowania.

Dokonanie w pierwszym rozdziale analizy sytuacji procesowej podmiotów uczestniczących w postępowaniu, którym nie przysługuje status osób trzecich, pozwoliło zawęzić krąg środków prawnych do zaprezentowanej w drugim rozdziale grupy, która w istocie umożliwia udział w postępowaniu interesującej autorkę kategorii osób, a mianowicie do interwencji głównej, interwencji ubocznej z jej podziałem na samoistną i niesamoistną, przypozwania i powództwa o zwolnienie zajętego przedmiotu od egzekucji sądowej. Omówienie tych instytucji nastąpiło w sposób umożliwiający wskazanie, jak zajmowanie statusu osób trzecich w cywilnym postępowaniu procesowym wpływa na zakres uprawnień przysługujących tym podmiotom w ramach poszczególnych środków prawnych. Analiza każdego z nich rozpoczynała się od uzasadnienia, dlaczego w odniesieniu do niego jest nie tylko możliwe, co wręcz zasadne posługiwanie się pojęciem osoby trzeciej. Następnie autorka przechodziła do udowodnienia stanowiska, zgodnie z którym posiadanie omawianego statusu wywołuje szereg ściśle ze sobą powiązanych konsekwencji, głównie o charakterze procesowym. Tym samym w pełni uzasadniona wydaje się teza, zgodnie z którą zajęcie w cywilnym postępowaniu procesowym statusu osoby trzeciej rzutuje na zakres uprawnień i obowiązków procesowych tego podmiotu. Związane są z nim pewne konsekwencje, które można określić jako odstępstwa od reguł ogólnych, lub bardziej obrazowo – jako konieczność znoszenia „zastanego stanu rzeczy”. Każdy z podrozdziałów rozdziału drugiego był zwieńczony wskazaniem i omówieniem, w jaki sposób za pomocą konkretnego środka prawnego jest chroniona sfera prawna omawianych podmiotów.

Zdefiniowanie pojęcia „osoby trzeciej” i omówienie poszczególnych środków chroniących ich interesy prawne umożliwiło podjęcie dalszych badań, zmierzających do uzyskania odpowiedzi na pytanie, jakie jest *ratio legis* rozszerzenia właśnie o nie kręgu podmiotów występujących w cywilnym postępowaniu procesowym. Temu zagadnieniu został poświęcony rozdział trzeci. Rozpoczyna go omówienie dwóch negatywnych zjawisk procesowych, których analiza wydaje się być niezbędna do należytego ujęcia problemu badawczego. Aby zminimalizować potencjalnie szkodliwe skutki tych zjawisk, w szczególności w sferze praw osób trzecich, ustawodawca wprowadził szereg instytucji służących ochronie interesów prawnych omawianych podmiotów. Chodziło mianowicie o nadużywanie praw procesowych i indolencję procesową. O ile pierwsze z nich stanowi przedmiot zainteresowania przedstawicieli doktryny, które szczególnie nasiliło się od nowelizacji art. 3 K.p.c., dokonanego na mocy ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, w związku z czym przybliżenie znaczenia samego terminu nie powinno powodować większych trudności, o tyle terminologia użyta na oznaczenie drugiego zjawiska procesowego jest własną propozycją autorki.

Zbyt wielka łatwość działania zmierzającego do rozwiązywania problemów prawnych, które polega na wprowadzaniu nowego pojęcia, może wywoływać uzasadnione obawy, że wypracowane w ten sposób rozwiązanie jest jedynie pozorne. Ponadto taka metoda obarczona jest ryzykiem powstania ekwiwokacji. Uzyskana w ten sposób wartość może być odwrotnie proporcjonalna do łatwości, z jaką zostaje ona osiągnięta. Jednakże w tym konkretnym przypadku nie zachodzi takie niebezpieczeństwo. Wręcz przeciwnie, zastąpienie tego pojęcia zwrotami występującymi w języku prawniczym, takimi jak „nieporadność strony” czy też „wadliwe prowadzenie procesu” wydaje się być nieprawidłowe chociażby z tego względu, że terminy te już są obciążone konkretnym balastem znaczeniowym, który, co więcej, powoduje, że są one utożsamiane z odpowiednimi instytucjami prawnymi, takimi jak chociażby pełnomocnictwo z urzędu czy też interwencja uboczna.

W kolejnych dwóch fragmentach rozdziału trzeciego została podjęta próba wskazania, z uwagi na jakie dobro prawnie chronione ustawodawca dopuszcza udział omawianych osób. Punktem wyjścia do uzyskania odpowiedzi na powyższe pytanie było zwięzłe określenie wpływu rozstrzygnięć sądów i zajęć komorniczych na sferę prawną podmiotów niebędących stronami postępowania. Przedstawienie zagadnienia w sposób ogólniejszy, tj. nie tylko odnoszący się do osób trzecich w rozumieniu tego pojęcia

określonym w pierwszym rozdziale niniejszej pracy, pozwoliło wykazać, że nie wszystkie analizowane okoliczności uzasadniają uczestnictwo omawianych podmiotów w sprawie, a następnie umożliwiło wskazanie tych, które stanowią taką przesłankę. W ramach podrozdziału czwartego rozdziału trzeciego były analizowane takie pojęcia jak: prawo podmiotowe, roszczenie czy też wreszcie – interes prawny.

Na zakończenie należy zauważyć, że postępowanie cywilne wtedy jest odpowiednie, gdy m.in. jest sprawiedliwe. Sprawa cywilna, która toczy się pomiędzy stronami, tj. odpowiednio powodem i pozwanym lub wierzycielem i dłużnikiem, jako *res inter alios gesta*, nie powinna ani wpływać na prawa osób trzecich, ani tym bardziej tych praw naruszać w sposób, który prowadzi do wypaczenia wymiaru sprawiedliwości. Realizacja celu postępowania cywilnego, polegającego na zapewnieniu odpowiedniej ochrony prawnej tym podmiotom, które jej poszukują, nie powinna być i w rzeczywistości nie jest bezwarunkowa. Służą temu także instytucje, za pośrednictwem których dochodzi do rozszerzenia kręgu podmiotów występujących w cywilnym postępowaniu procesowym o osoby trzecie.